

Słuchamy Dobrej Nowiny o Jezusie

PRZECZYTAJMY RAZEM!

Dobra Nowina

Łukasz zachorował i pani doktor zleciła badania. Powiedziała, że od nich zależy, czy będzie musiał iść do szpitala na poważną operację, czy wystarczą lekarstwa. Na wyniki trzeba było czekać tydzień. Łukasz źle się czuł. Leżał w łóżku. Nic mu się nie chciało robić: nie ciekawił go album z pięknymi zdjęciami zwierząt ani gra na elektronicznej zabawce, którą dostał od babci, ani program w telewizji. Apetytu też nie miał. Mama martwiła się, bo nawet ulubiony jogurt mu nie smakował. Czekanie było dla niego bardzo trudne.

Szóstego dnia mama wróciła od lekarza i, nie zdejmując płaszcza, weszła do pokoju Łukasza.

— Mam dla ciebie dobrą nowinę – zawołała uśmiechnięta już od progu. – Twoje wyniki są dobre! Nie będziesz miał operacji! Za tydzień powinieneś być zdrowy.

To naprawdę dobra nowina. Łukasz od razu nabrał ochoty do zabawy, do malowania obrazków i nawet jeść mu się zachciało.

W sobotę odwiedził Łukasza wujek – ksiądz Jan. Jeszcze był w przedpokoju, a Łukasz już wołał:

— Wujku! Wujku! Dobra nowina! Nie będę miał operacji!

Wujek uściskał go serdecznie i zapytał:

— Czy wiesz, jak w języku greckim jest DOBRA NOWINA?

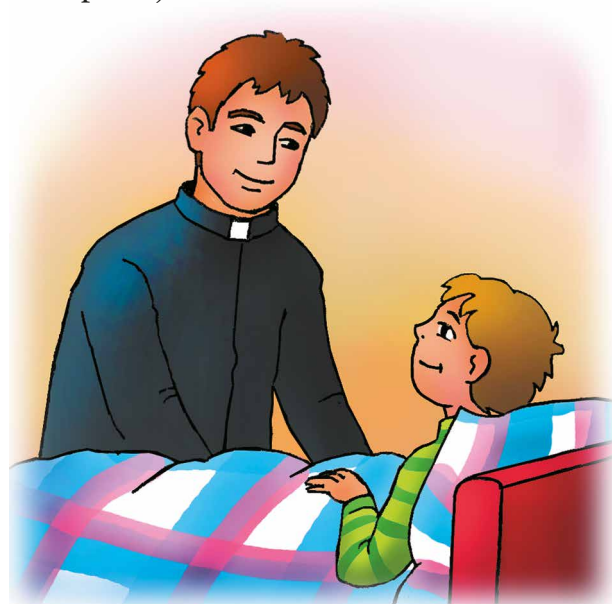
Łukasz zdziwiony zaprzeczył.

— Po grecku DOBRA NOWINA to EWANGELIA – powiedział wujek.

— EWANGELIA? – zdziwił się Łukasz. – Taka, jakiej słuchamy podczas Mszy Świętej?

— Tak, właśnie taka. A jak myślisz, dlaczego tak nazywają się księgi Pisma Świętego?

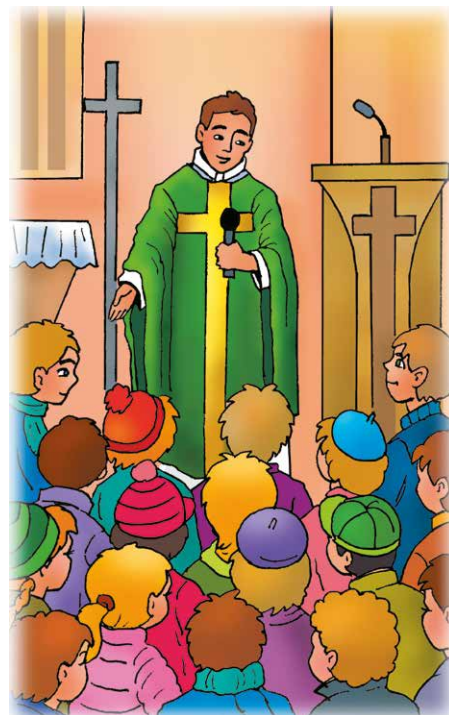
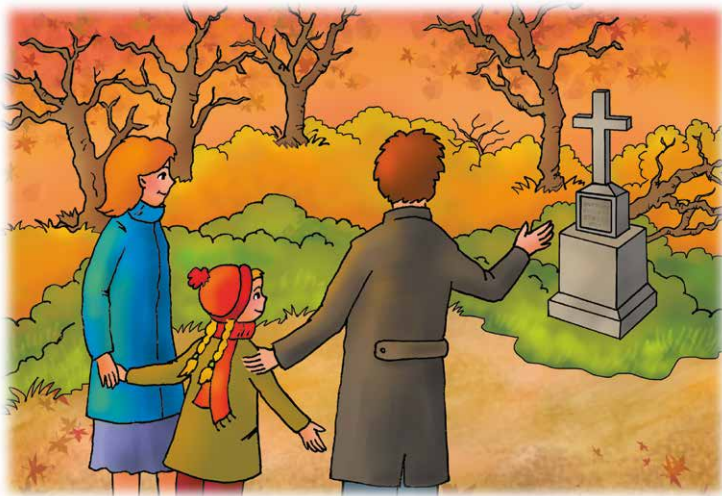
Łukasz się zamyślił.



W Zeszycie ucznia wykonaj ćwiczenie 1. na s. 60.



Przyjrzyj się ilustracjom w tej katechezie.
Opowiedz, kto nam przekazuje Ewangelię, czyli Dobrą Nowinę o Panu Jezusie, który nas kocha.



W *Zeszytcie ucznia* wykonaj ćwiczenie 2. na s. 61.



MODLITWA

Dziękuję Ci, Boże, za Twoją Dobrą Nowinę.